



Rajdowe Mistrzostwa Świata FIA (WRC), Rajd Szwecji

Sporty zimowe w rajdowym wydaniu – Volkswagen zmotywowany przed wyjątkową rundą WRC w Szwecji

- **Rajd Szwecji – jedyna w swoim rodzaju runda rajdowych Mistrzostw Świata rozgrywana na lodzie i śniegu**
- **Niegdys młodsi i niedoświadczeni, teraz jedni z faworytów – załoga Volkswagena Andreas Mikkelsen/Anders Jaeger**
- **Zwycięzcy z lat 2013-2015 – Sebastien Ogier/Julien Ingrassia i Jari-Matti Latvala/Miikka Anttila ponownie będą chcieli być najszybsi**
- **Zmagania zawodników na wymagających trasach Rajdu Szwecji będzie można oglądać na antenach TV Polsat**

Poznań, 8 lutego 2016 r. – Volkswagen, niepokonany na tamtym terenie i z trzema żądnymi sukcesu załogami, przystępuje do Rajdu Szwecji (11-14 lutego 2016 r.) z mocną wiarą we własne siły. Na starcie do drugiej w tym sezonie rundy Rajdowych Mistrzostw Świata FIA (WRC) stają trzykrotni mistrzowie świata i dwukrotni zwycięzcy Rajdu Szwecji, czyli Sebastien Ogier/Julien Ingrassia (F/F), ponownie prowadzący w klasyfikacji. Ich głównymi konkurentami są koledzy z zespołu Volkswagena – Andreas Mikkelsen/Anders Jaeger (N/N) oraz Jari-Matti Latvala/Miikka Anttila (FIN/FIN). Każda z tych załóg walczyła w zeszłym sezonie o zwycięstwo, które po dramatycznej walce na ostatnich metrach przypadło Ogierowi i Ingrassi. Dla Volkswagena Rajd Szwecji ma szczególne znaczenie – wystawiając tu Polo R WRC w 2013 roku i zwyciężając, Volkswagen wstąpił na drogę sukcesu znaczoną do dziś 35 zwycięstwami w 40 rajdach. Od Rajdu Szwecji w 2013 roku załoga Volkswagena zawsze znajdowała się na czele klasyfikacji kierowców i pilotów Mistrzostw Świata.

„Na Rajd Szwecji będziemy zawsze jechać z dumą i radością”, mówi dyrektor Volkswagen Motorsport Jost Capito. „Bo zespół nigdy nie zapomni miejsca, w którym odnieśliśmy pierwsze zwycięstwo. W trzech ostatnich latach Rajd Szwecji zawsze był dla nas wyjątkowy – wygrywali tu Sebastien Ogier i Jari-Matti Latvala, świetne wyniki osiągał Andreas Mikkelsen. Andreas właśnie tu stanął po raz pierwszy na podium, przed rokiem zaś niewiele brakowało, by pierwszy raz wygrał. Kibice jeszcze długo będą pamiętać co tu się działo w zeszłym roku, gdy aż do ostatniego odcinka specjalnego trzej kierowcy, mając równe szanse, walczyli o zwycięstwo – chyba że tegoroczna runda okaże się jeszcze bardziej emocjonująca niż ta w 2015 r.”

Dramatyczna walka, czyli największe emocje odkąd istnieją rajdy

Zeszłoroczny Rajd Szwecji przeszedł do historii jako jeden z tych, w których najlepszy kierowca zwyciężył o włos. 4,6 sekundy, a w przeliczeniu na odległość przejeżdżaną w tym czasie jedynie 162,84 m – właśnie taki dystans dzielił

pierwszych trzech kierowców przed Power Stage'm, który kończy rajd. Większego napięcia nie sposób sobie wyobrazić. Zwycięstwo rozstrzygnęło się na ostatnich 15,84 km spośród łącznie 308 km odcinków specjalnych. Sebastien Ogier uzyskał najlepszy czas i zapewnił Volkswagenowi zwycięstwo. Aż do ostatniego międzyczasu Rajd Szwecji mógł wygrać także Andreas Mikkelsen, jednak marzenia o zwycięstwie zniweczył minimalny błąd i wynikające z niego obrócenie się auta wokół własnej osi. Nie przeszkodziło to jednak Mikkelsenowi stanąć po raz drugi na podium. Obrócenie się samochodu kosztowało 40 sekund straty i w sumie Mikkelsen i Floene zakończyli Rajd Szwecji na trzecim miejscu.

W Rajdzie Szwecji o zwycięstwie od zawsze decydują ułamki sekund, tak było również w 2015 roku. Właśnie dlatego kibice grubą kreską podkreślili w kalendarzu termin tegorocznego rajdu. Tak samo zrobił Andreas Mikkelsen, który wraz z nowym pilotem Andersen Jaegerem zamierza, ni mniej ni więcej, tylko wygrać „Szwecję”, czyli rajd rozgrywany na jego „własnym podwórku”.

Łatwo nie będzie, czyli 331,21 km wśród lasów Szwecji i Norwegii

Rajdowym tempem po lodzie i śniegu przez Värmland i Dalarna, do tego jeden dzień w Norwegii – Rajd Szwecji to jedyna runda w kalendarzu mistrzostw rozgrywana w dwóch krajach. To nie wszystko. Odcinek specjalny „Röjden” częściowo przebiega w Szwecji, częściowo w Norwegii. Dla Mikkelsena i Jaegera drugi rajd tego sezonu jest szczególnie ważny, bo rozgrywany w ich kraju. W 2016 roku do przejechania jest 21 odcinków specjalnych o łącznej długości 331,21 km, wśród nich znajdują się owiane legendą klasyki. Tak jak w zeszłym roku, w czwartek wieczorem rajd rozpocznie się widowiskowym odcinkiem specjalnym na torze wyścigów konnych w Karlstad. Oesy „Torsby”, „Röjden”, „Kirkenaer”, „Fridriksberg”, „Rämmen”, „Hagfors Sprint”, „Lesjöfors” i kończący rajd Power Stage „Värmullsasen” także, jak przed rokiem, znajdują się na trasie rajdu. Nie zabraknie również legendarnego oesu „Vargasen” ze spektakularnymi hopami – odbijające się na nich auta pokonują ponad 40 m w powietrzu. W tym roku kierowcy zjawiają się tam w sobotę.

2013, 2014, 2015, czyli Volkswagen w Szwecji dotąd nie do pobicia

Są takie rajdy, w których Volkswagen z Polo R WRC okazał się nie do pokonania. Rajd Szwecji jest jednym z nich. World Rally Car z Wolfsburga triumfował tu już podczas swojego drugiego rajdu w 2013 roku, gdy wygrała załoga Sebastien Ogier/Julien Ingrassia, której udał się w tym samym roku „Północny Grand Slam” po wygraniu Rajdu Finlandii – dokonali tego jako pierwsi Europejczycy nie pochodzący ze Skandynawii. W 2015 roku zwycięstwo również odnieśli Ogier/Ingrassia, w 2014 roku sukces Volkswagenowi przynieśli z kolei Jari-Matti Latvala i Miikka Anttila.

Jedynie w swoim rodzaju – opony Michelin X-Ice North zapewniają maksymalną przyczepność i mnóstwo frajdy z jazdy

Wyczynowe opony Michelina, wykorzystywane jedynie podczas Rajdu Szwecji, to niezwykła konstrukcja. Mają szerokość 195 mm, więc są węższe niż opony przeznaczone na szuter i asfalt, mają kolce wkręcane na głębokość 13,5 mm i wystające na 6,5 mm i jest ich aż 384. Każde z rajdowych aut z puli takich opon

może wykorzystać jedynie 24. Jeśli na trasie będą panować idealne warunki, czyli nie zabraknie lodu ani śniegu – to żaden problem. Jeśli jednak w tym roku lód i śnieg będą pokrywać nawierzchnię zbyt cienką warstwą, szybko okaże się, że podłoże to w rzeczywistości luźny, przemielony kołami szuter – wtedy opony okażą się cennym dobrem, z którym kierowcy będą musieli obchodzić się szczególnie ostrożnie.

6 godzin relacji z Rajdu Szwecji na antenach TV Polsat

Trzy godzinne relacje na żywo z odcinków specjalnych rozgrywanych w piątek, sobotę i niedzielę (w tym dniu transmisja na żywo z oesu Power Stage, który kończy rajd), półgodzinna zapowiedź Rajdu Szwecji, trzy półgodzinne podsumowania każdego rajdowego dnia oraz godzinne podsumowanie Rajdu Szwecji będzie można obejrzeć na antenie TV Polsat Sport Extra. Powtórki relacji ukażą się nie tylko na antenie TV Polsat Sport Extra, ale również na antenie TV Polsat Sport News.

Wypowiedzi przed Rajdem Szwecji

Sebastien Ogier, Volkswagen Polo R WRC nr 1

„To wspaniałe uczucie jechać do Szwecji mając za sobą tak udany rajd otwierający sezon i 28 punktów na koncie. W Szwecji panują specyficzne warunki, których nie da się porównać z warunkami na żadnym innym rajdzie. Dzięki specjalnym oponom z kolcami nie musimy się martwić o przyczepność na lodzie i śniegu i możemy bardzo precyzyjnie kierować samochodem. Jestem bardzo ciekaw jak będzie i spodziewam się bardzo zaciętej walki w Szwecji w tym roku. W poprzednich latach zawsze dochodziło do zażartego pojedynku ze skandynawskimi kierowcami. To właśnie ich trzeba pokonać na Rajdzie Szwecji”.

Jari-Matti Latvala, Szwecja, Volkswagen Polo R WRC

„Rajd Szwecji to dla mnie występ przed rodzimą publicznością. Uwielbiam ścigać się na śniegu. Oczywiście, że wyjazd do Szwecji z zerowym kontem punktowym to trudniejsza sprawa, niż z dobrym rezultatem z Monte Carlo. Ale już tego nie zmienię. Pozytywne w całej sprawie jest to, że będę miał lepszą pozycję na starcie. A startując z dobrego miejsca ma się lepsze warunki na trasie i nie trzeba aż tak ryzykować. Muszę to wykorzystać, by jak najszybciej wrócić do walki o tytuł. Jasne, że Sebastien Ogier i Andreas Mikkelsen z naszego zespołu to konkurenci, którzy nie tylko pokazali, że są w stanie wygrać Rajd Szwecji, ale też, że są do tego w szczególny sposób zmotywowani. No i nie należy zapominać o konkurentach z innych zespołów”.

Andreas Mikkelsen, Volkswagen Polo R WRC, nr 9

„Od razu zaznaczam: nie jadę na Rajd Szwecji po to, żeby być drugim. To rajd na „moim podwórku”, bo część trasy przebiega przez Norwegię, skąd pochodzę. Będzie tam wielu moich przyjaciół i cała rodzina, a ja zawsze marzyłem, żeby wygrać ten rajd. W zeszłym roku już niewiele brakowało, zwycięstwo było w zasięgu ręki, jednak na ostatnich metrach zabrakło trochę szczęścia. Na Rajdzie Szwecji panują ekstremalne warunki. Jedziemy na 6,5-milimetrowych „szwedzkich spike’ach”, które zapewniają świetną przyczepność do podłoża. Poza tym, żeby utrzymać prędkość można się „oprzeć” na zwałach śniegu po obu stronach drogi. Naprawdę można ostro dodać gazu, nie ryzykując wiele.

Dobrze weszliśmy w nowy sezon i zrobię wszystko, żeby po raz pierwszy wygrać w Szwecji”.

Czy wiedzieliście że...

„szwedzkie spike’i” zapewniają lepszą przyczepność na lodzie i na śniegu, niż opony szutrowe na typowym szutrze. W Argentynie do rozpędzenia auta od 0 km/h do 100 km/h potrzeba średnio 124,87 metra, w Szwecji tylko 107,32 m.

Anders Jaeger jest jedynym aktualnym pilotem, który podczas swojego pierwszego występu w rajdach kategorii WRC (w jego wypadku był to Rajd Monte Carlo 2016) wygrał odcinek specjalny. To nie wszystko – żaden z aktualnych pilotów oprócz Jaegera nie stanął też na podium podczas swojego debiutu w WRC. W Szwecji 26-letni pilot Andreasa Mikkelsena mógłby dołożyć do tego jeszcze jedno osiągnięcie – żaden ze współczesnych pilotów WRC nie wygrał dotąd drugiego rajdu. Przed Jaegerem taką szansę otwiera właśnie Rajd Szwecji. Odbywający się od 1950 roku Rajd Szwecji tylko trzy razy nie wchodził w skład kalendarza Rajdowych Mistrzostw Świata WRC. W 1974 r. imprezę odwołano z powodu kryzysu energetycznego. W 1990 r. pogoda była zbyt łagodna, by rozgrywać rajd. W 2009 r. z powodu wprowadzenia przez FIA systemu rotacyjnego Rajd Szwecji nie był rozgrywany jako runda WRC.

Thierry Neuville (Hyundai) w 2015 roku pokonał swoim samochodem największą odległość w powietrzu – 44 metry – na słynnym „Colin’s Crest”. Drugi pod względem odległości skok wykonany w tę samą sobotę w lutym 2015 r. wykonał Andreas Mikkelsen – 41 m. Organizator Rajdu Szwecji każdego roku przyznaje nagrody za najdalszy, a więc najodważniejszy skok na „Colin’s Crest”, by w ten sposób przypomnieć o wyczynach nieustraszonego, legendarnego Colina McRae.

Volkswagen Group Polska

Volkswagen PR Manager

Tomasz Tonder

Telefon: +48 61 62 73 401

E-Mail: tomasz.tonder@volkswagen.pl

www.vw.press-bank.pl

